



Przyspieszenie mimo kryzysu – orędzie o stanie Unii Europejskiej

Melchior Szczepanik

Mimo kryzysu gospodarczego spowodowanego pandemią przewodnicząca Komisji Europejskiej (KE) Ursula von der Leyen nie rezygnuje z głównych kierunków swojej polityki, wytyczonych jeszcze w ubiegłym roku. W wygłoszonym 16 września orędiu o stanie Unii zapowiedziała, że chce wykorzystać proces odbudowy europejskiej gospodarki do przyspieszenia zielonej i cyfrowej transformacji.

Jak KE chce wzmocnić rolę UE w walce z zagrożeniami epidemicznymi?

Ursula von der Leyen podkreśliła, że ograniczone kompetencje UE w zakresie ochrony zdrowia utrudniały wspieranie państw członkowskich w czasie pierwszej fali pandemii. Zasugerowała, że rozszerzenie unijnych prerogatyw w tej dziedzinie powinno stać się przedmiotem obrad konferencji o przyszłości Europy. Zapowiedziała stworzenie strategicznej rezerwy leków i środków ochrony osobistej, a także powołanie nowej agencji zajmującej się badaniami w dziedzinie biotechnologii. Poparła też stanowisko Parlamentu Europejskiego (PE), który w lipcu wezwał do przywrócenia w projekcie wieloletniego budżetu na lata 2021–2027 funduszy na wsparcie współpracy w zakresie ochrony zdrowia. O ich ograniczeniu zdecydowali wcześniej liderzy państw członkowskich.

Jakie są kluczowe elementy długoterminowej wizji rozwoju UE?

Osią strategii KE pozostają projekty zielonej i cyfrowej transformacji, planowane jeszcze przed wybuchem pandemii. Aby Unia osiągnęła neutralność klimatyczną do 2050 r., KE proponuje zwiększenie celu redukcyjnego emisji gazów cieplarnianych do 2030 r. z 40% do co najmniej 55% (w stosunku do emisji z 1990 r.). Transformacja klimatyczna ma być kołem zamachowym unijnej gospodarki poprzez wsparcie rozwoju nowych technologii w zakresie wytwarzania energii, transportu i budownictwa. 37% środków z unijnego funduszu odbudowy ma być wydanych na projekty realizujące te zamierzenia. Z kolei 20% funduszu

ma wspierać rewolucję technologiczną: produkcję europejskich superkomputerów, rozbudowę infrastruktury cyfrowej na terenach wiejskich, a także szersze wykorzystanie sztucznej inteligencji w rolnictwie czy ochronie zdrowia.

Co KE chce osiągnąć w polityce zewnętrznej?

Ponieważ okres pierwszej fali pandemii pokazał dużą zależność UE od państw trzecich, przewodnicząca KE liczy, że państwa członkowskie będą przychylniej patrzeć na jej wezwania do prowadzenia wspólnej i bardziej zdecydowanej polityki zewnętrznej. Zastąpienie jednomyślności większością kwalifikowaną (m.in. w kwestii sankcji) ma umożliwić Unii szybsze reagowanie na kryzysy. Umocnieniu międzynarodowej pozycji UE mają także służyć zabiegi o poprawę trudnych w ostatnich latach relacji z kluczowymi partnerami – Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. Z kolei wobec Chin, Rosji i Turcji przewodnicząca zapowiedziała bardziej asertywną politykę, łączącą wymóg wzajemności w relacjach gospodarczych ze zdecydowaną obroną wartości unijnych. KE chce również kontynuować proces rozszerzenia.

Jakie są pozostałe cele KE?

Oprócz cyfrowej i zielonej transformacji, von der Leyen zapowiedziała dążenie do realizacji zamierzeń przedstawionych w momencie obejmowania stanowiska w zeszłym roku. Szczególne znaczenie ma propozycja ustanowienia nowych źródeł dochodu UE. Mają się na niełożyć wpływy z nowych podatków i opłat, m.in. [podatku](#)

KOMENTARZ PISM

[cyfrowego i granicznej opłaty węglowej](#). Zebrane w ten sposób środki umożliwiłyby spłatę pożyczki, która ma wkrótce zostać zaciągnięta [na poczet funduszu odbudowy](#). Ich wprowadzenie będzie jednak wymagało jednomyślnej zgody państw członkowskich. Okoliczności kryzysu gospodarczego mogą utrudnić dyskusję o reformach polityk wspólnotowych, wobec których wyraźne podziały zarysowały się jeszcze przed pandemią, a Komisji wydaje się brakować pomysłu na wyjście z impasu. Dotyczy to głównie [polityki migracyjnej](#) oraz [przemysłowej](#) i konkurencji.

Co plany KE oznaczają dla Polski?

Wobec rosnących ambicji klimatycznych Unii ważnym wyzwaniem dla rządu RP będzie przygotowanie takiej strategii wykorzystania środków z unijnego funduszu odbudowy, która umożliwi dostęp do środków zarezerwowanych na cele klimatyczne. Punktem spornym w relacjach Polski z instytucjami UE pozostaje kwestia praworządności i kształtu mechanizmu powiązania wypłat unijnych funduszy z oceną rządów prawa. Biorąc pod uwagę silne poparcie dla stworzenia takiego mechanizmu ze strony KE, wielu państw członkowskich i największych frakcji w PE, jego powstanie wydaje się przesądzone. Zapowiedź kontynuacji polityki rozszerzenia jest po myśli polskiego rządu, nie popiera on natomiast szerszego stosowania głosowania w polityce zagranicznej.